

Jeśli człowiek przychodzi na świat z określonymi skłonnościami naturalnymi i odpowiadającymi im zdolnościami wrodzonymi, Karolina Lanckorońska od początku swoich kontaktów ze sztuką była nakierowana na poznawanie i odbiór sztuki renesansowej. Jak sama wspomina, gdy starszy od Niej o 50 lat Ojciec zabrał Ją z sobą jako kilkunastoletnią dziewczynkę do Florencji, aby zgodnie z kultywowanym przez siebie prerafaelistowskim gustem końca XIX i początku XX wieku zwrócić Jej uwagę na twórczość Fra Angelica i zbudzić do niej zamiłowanie, zdecydowanie przeciwstawiła się wskazaniom Ojca, skierowując swoje zainteresowanie na posąg Dawida, dłuta Michała Anioła, w Akademii florenckiej. Nabytą wówczas fotografię rzeźby przechowywała jak relikwię i dziwnym zrzędzeniem losu potrafiła, mimo przeciwności lat wojennych, ocalić ją przed zniszczeniem, aby w r. 1993, przygotowana na odejście ze świata, rozporządzając troskliwie swoim skromnym powojennym mieniem osobistym, przekazać, razem z najbliższymi Jej drobiazgami mnie jako swojemu lwowskiemu uczniowi. A Karol Lanckoroński z wspólnego z Karłą zwiedzania muzeów zrezygnował dopiero wtedy, kiedy Córka zapytała Ojca dlaczego w obrazach mitologicznych kobiety występują nago. Uznał, że na to pytanie sama znajdzie odpowiedź w stosownym czasie i przerwał muzealną edukację.

W tych okolicznościach trudno odpowiedzieć na pytanie, czy na wybór naukowy przez Nią Renesansu wywarł wpływ Max Dvořák (zm. 1921), który zaprzyjaźniony był z Jej Ojcem i którego fotografię zachowuje Karla po dziś dzień na swoim biurku, jak zwykła to czynić we Lwowie, potem w Rzymie, czy podczas

If a person comes into the world with definite natural predispositions and corresponding innate abilities, Karolina Lanckorońska from her very first contacts with art was directed towards the study and reception of Renaissance art. As she herself recollects, when her father, 50 years her senior, took her as a young girl to Florence in order to draw her attention, in accordance with the Pre-Raphaelite taste of the end of the 19th and beginning of 20th centuries which he himself cultivated, to Fra Angelico's oeuvre and to awaken her love for it, she resolutely opposed his recommendations, turning her interest to the statue of David by Michelangelo at the Academy. She treasured a photograph of the sculpture, which she had bought then, like a relic and by a strange decree of fate managed to save it from destruction despite the adversities of war. In 1993, already prepared for departing this life and carefully disposing of her modest postwar personal belongings, she handed it over to me, her one-time Lvov student, together with the odds and ends most precious to her. As for Karol Lanckoroński, he gave up visiting museums together with Karla only after she had asked him why in mythological pictures women appeared naked. He considered that to this question she would herself find an answer in due time and suspended her museum education.

In these circumstances, it is difficult to answer the question whether in her choice of the Renaissance as the subject of study she was influenced by Max Dvořák (d. 1921), who remained on friendly terms with her father and whose photograph she has kept on her desk to this day just as she did in Lvov and then in Rome,

wielokrotnych pobytów w Londynie. Wiadomo natomiast, że pod kierunkiem Dvořáka rozpoczęła w Uniwersytecie Wiedeńskim pracę doktorską na temat *Studien zu Michelangelos Jüngstem Gericht und seiner künstlerischen Deszendenz* a ukończyła ją u Juliusza Schlossera w r. 1926¹ jako „Bibliothekarin des polnischen Instituts in Rom”.

W świetle późniejszych badań Karli na polu historii sztuki można powiedzieć, że przedmiotem Jej upodobań estetycznych i tematem samodzielnych studiów była od początku twórczość Michała Anioła.

Sztukę włoskiego Renesansu i w szczególności Michała Anioła poznawała w bezpośrednim kontakcie z dziełami włoskich artystów, a w badaniach porównawczych posiłkowała się biblioteką zakupioną po Maksie Dvořáku przez hr. Karola Lanckorońskiego i hr. Stanisława Badeniego oraz zbiorem fotograficznym, nabytym przez Jej Ojca, liczącym 60 000 zdjęć, formatu A, na kartonie. Oba zakupy umożliwiły utworzenie w r. 1929 Działu Historii Sztuki w Stacji Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności².

Kiedy w r. 1937 powstało Towarzystwo Polskich Badań Historycznych w Rzymie, którego prezesem został August Zaleski, na pierwszym Walnym Zebraniu Sprawozdawczym, w dniu 14 czerwca 1938, odbytym w sali kolumnowej Towarzystwa Naukowego w Warszawie, Dr Karolina Lanckorońska, docent Uniwersytetu Jana Kazimierza wygłosiła odczyt pt. *Restauracja fresków Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej*³.

Jeśli Michał Anioł był dla Karli artystą największym wśród największych, to freski Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej były osiągnięciem budzącym w Niej najwyższe doznania estetyczne. Sławioną przez Vasariego *terribilità* Michała Anioła odbierała z pełną świadomością wzniosłości, jaką w niej wywoływała. Kiedy w r. 1959 po raz pierwszy wprowadziła mnie do Sykstyń, gdzie przez kilka godzin pozostawaliśmy zamknięci, bez wiedzających, gwałtownym ruchem rzuciła płaszcz na posadzkę i leżąc na wznak prze-

or during her frequent visits to London. What we do know is that under Dvořák's direction she started preparing her doctoral thesis at the Viennese University, the subject of which were the *Studien zu Michelangelos Jüngstem Gericht und seiner künstlerischen Deszendenz*. She completed it under the supervision of Julius von Schlosser in 1926 as a "Bibliothekarin des polnischen Instituts in Rom"¹.

In the light of Karla's later research work in the field of history of art, we can say that from the start she made Michelangelo's oeuvre the object of her aesthetic preferences and the theme of separate studies.

She became acquainted with Italian Renaissance art, and with Michelangelo in particular, through direct contact with the works of Italian artists, while in her comparative studies she made use of Max Dvořák's library, bought after his death by Count Karol Lanckoroński and Count Stanisław Badeni, and of the collection of 60,000 large-size photographs pasted on cardboard, which had been acquired by her father. These two purchases made possible the establishment of the Department of the History of Art at the Research Station of the Polish Academy of Science and Letters².

The year 1937 saw the foundation of the Society for Polish Historical Research in Rome with August Zaleski as its President. On 14th June 1938, during the first General Report Meeting held in the columned hall of the Scientific Society in Warsaw Dr Karolina Lanckorońska, assistant professor at the John Casimir University, delivered a lecture entitled *Restoration of the Michelangelo Frescoes in the Sistine Chapel*³.

If Michelangelo was for Karla the greatest of the greatest artists, his Sistine frescoes were the achievement awakening her most sublime aesthetic experience. She received Michelangelo's *terribilità*, so praised by Vasari, with the awareness of lofty feelings that it inspired in her. When in 1959 she led me for the first time into the Sistine Chapel, in which we remained closed, with no other visitors present, she suddenly tossed her

suwała się z miejsca na miejsce, obserwując przez lornetkę scenę za sceną, pogrążona w kontemplacji malowideł na sklepieniu. Malowidła te, a szczególnie *Sąd Ostateczny* na ścianie, dziś wejściowej, do kaplicy, pokryte były wówczas warstwą sadzy po kopających świecach ołtarzowych i szlachetnego brudu wieków.

Łaska danego Jej od Boga długiego życia sprawiła, że w r. 1986 doczekała się Karla rozpoczęcia prac nad oczyszczaniem, po czterystu pięćdziesięciu latach, fresków Sykstyny. Natychmiast po ustawieniu rusztowań pod podobiznami przodków Chrystusa, w towarzystwie Gianluigi Colalucciego, restauratore Capo del Laboratorio Restauro Pittura dei Musei Vaticani, Restauratore Incarico, Mauricia Mancinello, Ispettore per l'arte bizantina medievale e moderna dei Musei, Monumenti e Gallerie Pontifici, i Richarda Krautheimera wjechała windą roboczą na pomost pod sklepieniem, aby przyglądać się stanowi malowideł i postępowaniu konserwatorskiemu⁴.

Wizyty na rusztowaniu w Sykstynie powtarzała Karla podczas kolejnych etapów prac nad przywróceniem pierwotnego wyglądu sklepienia, poczynając od *Prehistorii Biblii*, przez *Stworzenie Świata*, aż po *Sąd Ostateczny*, który w r. 1992 mogła jeszcze oglądać razem z Markiem Walczakiem.

Kiedy w r. 1996 kaplica zajaśniała manierystyczną krasą odkrytych spod warstw sadzy i brudu malowideł, przyszło Karli, dziewięćdziesięcioletniej, pożegnać się z Michałem Aniołem „na zawsze”. Pożegnanie to było podwójnie uwarunkowane: słabość nóg nie pozwalała więcej na zwykłe wizyty turystyczne, a pogarszający się gwałtownie wzrok i wkrótce niemal całkowita jego utrata pozbawiły ją możliwości odbierania wrażeń zmysłowych niezbędnych do percepcji kształtów i kolorów. Odbyło się ono po usunięciu rusztowań, za pośrednictwem prof. Marca Jačova z Sapienzy, pracownika naukowego Biblioteki Watykańskiej. Do wnętrza kaplicy dostaliśmy się we troje z czytelnicy rękopisów Biblioteki, wewnętrzną windą, bezpośrednio na poziom

coat on the paved floor and, lying on her back, shifted from place to place, following scene after scene through binoculars, deep in contemplation of the paintings on the vault. These paintings, especially the Last Judgement on the wall today with the entrance door, were then still covered with a coat of soot from smoky altar candles and of age-old dirt accumulated over the centuries.

The long life that God has granted Karla enabled her to see in 1986 the commencement – after four-hundred and fifty years – of the cleaning of the Sistine frescoes. As soon as the scaffolding was put up below the portraits of Christ's Forebears, she went up in a workmen's lift, in the company of Gianluigi Colalucci, Restauratore Capo del Laboratorio Restauro Pittura dei Musei Vaticani, Restauratore Incarico, Maurizio Mancinelli, Ispettore per l'arte bizantina medievale e moderna dei Musei, Monumenti e Gallerie Pontifici, and Richard Krautheimer, to the platform under the vault in order to observe the condition of the paintings and the conservation treatment⁴.

She repeated her visits to the scaffolding in the Sistine Chapel during the successive stages of restoring to the vault its original appearance, beginning with the Prehistory of the Bible, to the Creation of the World, and to the Last Judgement, which in 1992 she was still able to see together with Marek Walczak.

When in 1996 the chapel glowed with the mannerist beauty of the paintings disclosed from under a coat of soot and dirt, the ninety-year-old Karla had to say goodbye to Michelangelo "for ever". There were two reasons for the parting – weakness in the legs which did not allow her to make ordinary tourist visits, and the rapid deterioration of her sight and soon its almost total loss, depriving her of the possibility of receiving the sensual stimuli indispensable for perception of forms and colours. This farewell visit took place after the removal of the scaffolding, through Prof. Marco Jačov from the Sapienza, a research worker at the Vatican Library. The three of us reached the chapel from the Library's reading-room of manuscripts, in an internal

położonej nad czytelnią Sykstyń. Tym razem staliśmy w tłumie zwiedzających. Po tym akcie pożegnania z Michałem Aniołem pozostało Karli już tylko przywoływać pamięcią piękno i wzniosłość dzieła ukochanego artysty, tylokrotnie uprzednio podziwiane.

Zbliżenie się fizyczne i duchowe do fresków Michała Anioła na kolejno przesuwanym rusztowaniach było ostatnim w serii pożegnań z bliskimi Jej dziełami sztuki, jakie planowo realizowała od r. 1983, gdy osiągnąwszy osiemdziesiąty piąty rok życia przekazała prezesurę Fundacji im. Lanckorońskich Janowi Badeniemu. Pojechała więc najpierw do Padwy pożegnać Giotta, potem do Pizy i Sieny – Niccola i Giovanniego Pisanich. Nota bene w roku akademickim 1938/39 malarstwu Giotta i rzeźbom Pisanich poświęciła cykl wykładów uniwersyteckich we Lwowie. Wybrała się też do Wenecji, aby raz jeszcze zobaczyć Tintoretta, którego twórczość przed laty sama analizowała w osobnej rozprawie. W Londynie, gdzie co roku miała zwyczaj spędzać okres letnich upałów, w dniu swoich urodzin spieszyła podziwiać rzeźby Partenonu w British Museum, portret Tytusa pędzla Rembrandta w Wallace Collection, który uważa za najdoskonalsze odtworzenie wewnętrznego życia syna artysty i *Wiecznę w Emaus* Caravaggia w National Gallery, przy której kilkakrotnie powtarzała słowa skierowane przez uczniów do Chrystusa: *Mane nobiscum, quoniam invesperavit et inclinata est iam dies...* O Rembrandcie wykladała we Lwowie w drugim trymestrze 1938/39, za co Jej przyjaciel Johannes Wilde, asystent Dvořáka, a po jego śmierci opiekun Jej rozprawy doktorskiej, robił Karli wyrzuty, uważając, że nie ma prawa wykladać o artyście, którego twórczości nie zgłębiła własnymi studiami.

Bezpośrednio po drugiej wojnie światowej największym doświadczeniem losu było dla Karli dobrowolne zrezygnowanie z badań nad sztuką i z nauczania historii sztuki na rzecz pełnej najwyższego poświęcenia

lift, landing directly on the level of the Sistine, situated over the reading-room. This time we stood in a crowd of visitors. After that parting with Michelangelo it only remained for Karla to recall the beauty and sublimity of the oeuvre of her beloved artist, admired so many times before.

The physical and spiritual closeness to Michelangelo's frescoes that she experienced on the successively moved scaffolding was the last in the series of farewells to the works of art so dear to her, farewells she methodically performed from 1983 when, having reached the age of 85, she ceded the presidency of the Lanckoroński Foundation to Jan Badeni. She went first to Padua to say adieu to Giotto, and then to Pisa and Siena to part with Niccolò and Giovanni Pisano. Incidentally, in the academic year 1938/1939 she had devoted to Giotto's paintings and the Pisano sculptures a series of university lectures in Lvov. She also went to Venice to see once more Tintoretto, whose artistic output she herself had analysed years before in a separate dissertation. In London, where she used to stay every year during the summer heat, on her birthday she would hurry to admire the Parthenon sculptures in the British Museum, the portrait of Titus by Rembrandt in the Wallace Collection, which she regards as the most perfect rendering of the inner life of the artist's son, and Caravaggio's *Supper at Emmaus* in the National Gallery; when standing before the last-mentioned painting she repeatedly quoted the words that the disciples addressed to Christ: *Mane nobiscum, quoniam invesperavit et inclinata est iam dies...* She lectured on Rembrandt in Lvov in the second trimester of the academic year 1938/1939, for which her friend Johannes Wilde, Dvořák's assistant and after his death supervisor of her doctoral thesis, reproached her, as in his opinion she had no right to lecture on an artist whose oeuvre she had not herself studied thoroughly.

Immediately after the Second World War an experience of greatest consequence to Karla was the relinquishment – of her own accord – of her studies on art and of teaching history of art in favour of the most dedicated work for

pracy dla dobra nauki polskiej. Obowiązki podjęte wówczas pełniła w ramach działalności Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie, który stał się kontynuatorem założonej w r. 1921 Stacji Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności, w r. 1953 przywłaszczony sobie, z naruszeniem moralnego prawa własności, przez Polską Akademię Nauk⁵.

Zaniechaną zaś pracę dydaktyczną wykonywała zastępczo najpierw wobec wybranego grona stypendystów przybywających z Jej inicjatywy i za Jej pieniądze do Italii, a potem wobec dziesiątków rzymskich stypendystów Fundacji z Brzezia Lanckorońskich z całej Polski. W siedzibie Fundacji, przy Via Virginio Orsini 19, ze szczególnym ożywieniem wykladała wówczas o freskach Michała Anioła, posiłkując się trzema okazałymi tomami, dokumentującymi owoc prac wykonanych w latach 1984–1995 za japońskie pieniądze⁶.

A gdy tylko siły Jej na to pozwalały, wiozła stypendystę do watykańskich ogrodów, jako *zia del cardinal* Deskur, który mieszka w Watykanie w domu Marta, przez Arco delle Campane, aby podziwiać zaprojektowane i wykonane przez Michała Anioła dolne części bazyliki Św. Piotra. W tajniki zaś architektury w ogóle i Michała Anioła w szczególności wprowadzał Ją Richard Krautheimer, w r. 1933 zmuszony opuścić rodzinne Niemcy, którego prosiła o *privatissimum* na temat architektury Rzymu, by w ten sposób jemu i jego żonie Trudzie umożliwić materialne przetrwanie we Włoszech. Jeszcze w r. 1992 wspólnie z nim zwiedzała Zamek Świętego Michała z okazji wystawy fresków wczesnośredniowiecznego Rzymu⁷.

Z malarstwem włoskim średniowiecznym i wczesnego Renesansu obcowała Karla od dzieciństwa w zbiorach Ojca w Rozdole i Wiedniu aż do tragicznego roku 1939. Potem, po uwolnieniu z Ravensbrück na wiosnę r. 1945, jeszcze przed zakończeniem wojny, dane Jej było oglądać obrazy z Rozdół i Wiednia tylko raz, gdy z Andrzejem Ciechanowieckim zabezpieczała je japońską bibułą w sejfie bankowym w Zurychu.

the benefit of Polish learning. The duties she then undertook formed part of the activities of the Polish Historical Institute in Rome, a continuator of the Research Station set up in 1921 at the Polish Academy of Science and Letters but in 1953 usurped by the Polish Academy of Sciences which thereby infringed the moral right of property⁵.

While giving up regular didactic work, she nevertheless carried it on in a substituted form, first for a select group of scholarship holders who came to Italy on her initiative and at her expense, and later for scores of Lanckoroński of Brzezie Foundation grantees coming to Rome from all over Poland. At the seat of the Foundation, at 19, Via Virginio Orsini, she lectured with particular animation on Michelangelo's frescoes, illustrating her talks with the material published in three bulky volumes documenting the results of the conservation work carried out in the period 1984–1995 with Japanese funds⁶.

Whenever her physical state permitted she would take a grantee to the Vatican Gardens, as a *zia del cardinal* Deskur who lives in the Vatican in Marta's house, through the Arco delle Campane, in order to admire the lower parts of St Peter's basilica, designed and built by Michelangelo. She was given an insight into the secrets of architecture in general and of Michelangelo in particular by Richard Krautheimer, who in 1933 had been forced to leave his native Germany and whom she asked for the *privatissimum* on Roman architecture, thereby enabling him and his wife, Truda, to survive financially in Italy. As late as 1992 she still visited together with him the Castel S. Angelo on the occasion of an exhibition of the frescoes from early-mediaeval Rome⁷.

From her childhood until the tragic year 1939 Karla lived among Italian mediaeval and early-Renaissance paintings which her father had accumulated at Rozdół and in Vienna. Later, after her release from Ravensbrück in the spring of 1945, still before the cessation of hostilities, it was in fact only once that she could see the paintings from Rozdół and Vienna, when together with Andrzej Ciechanowiecki she secured them with Japan paper in a bank vault in Zurich.

Dziś wyobraźnią pamięci przywołując do życia wrażenia odbierane niegdyś z rodzinnych obrazów, z największym wzruszeniem przyjmuje i przechowuje przesyłane Jej z Zamku Wawelskiego przez Kazia Kuczmana materiały odnoszące się do prac konserwatorskich nad obrazami, przygotowywanymi do ekspozycji muzealnej, w celu udostępnienia społeczeństwu polskiemu daru, który w r. 1994 złożyła w hołdzie Narodowi.

A w ostatnim telefonie przed oddaniem do druku tego eseju przypomina, że *dopo Carla* (używany przez Nią zwrot odnoszący się do odejścia Jej ze świata) mam zabrać z Rzymu dla Instytutu Historii Sztuki UJ stos pozostających fotografii z dziełami Michała Anioła.

Przypisy:

1. *Chronologisches Verzeichnis der aus der Wiener Schule, bzw. dem Oesterreichischen Institut für Geschichtsforschung, hervorgegangenen oder affilierten Kunsthistoriker.* hrsg. Hans J. Hahnloser, Mitteilungen des Oesterreichischen Instituts für Geschichtsforschung. Ergänzungsband XIII, Heft 2, 1934, s. 224 [80].
2. Sprawozdanie Towarzystwa Polskich Badań Historycznych w Rzymie za rok 1937, Warszawa 1937, s. 1–2.
3. Tamże, s. 1, 9–12 z 5 rycinami.
4. *La Cappella Sistina. I primi restauri. La scoperta del colore*, Tokyo-Novara 1985.
5. Danuta Rederowa, *Polska Stacja Naukowa w Rzymie*, Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności, 1992/1993, Kraków 1994, s. 233–234; Karolina Lanckorońska, *Polski Instytut Historyczny w Rzymie*, tamże, s. 235–240.
6. *Michelangelo, La Cappella Sistina*, Rizzoli 1994. I: *La Preistoria della Bibbia*, Introduzione di Frederick Hartt, Commenti delle tavole di Gianluigi Colalucci, Fotografie di Takashi Okamura; II: *Gli Antenati di Cristo*, Introduzione di Frederick Hartt, Commenti alle tavole di Gianluigi Colalucci, Note su restauro di Fabrizio Mancinelli, Fotografie di Takashi Okamura; III: *La storia della Creazione*, Introduzione di Frederick Hartt, Commenti alle tavole di Gianluigi Colalucci, Fotografie di Takashi Okamura.
7. *Fragmenta Picta. Affreschi e mosaici staccati del Medioevo romano. Roma, Castel Sant'Angelo, 15 dicembre 1989–18 febbraio 1990*, Roma 1990.

Today, recalling the visual sensations experienced years ago in the presence of the family paintings, she receives with deepest emotion and treasures the materials sent to her from the Wavel Castle by Kazio Kuczman; they concern the conservation treatment of the paintings in preparation for a museum exhibition that will render accessible to the Polish people the gift she presented in 1994 in tribute to the Nation.

In a recent telephone call, just before the submission of this essay for publication, she reminded me that *dopo Carla* (the expression she uses to denote her demise) I should take from Rome for the Institute of the History of Art of the Jagiellonian University a stack of the remaining photographs of Michelangelo's works.

Notes:

1. *Chronologisches Verzeichnis der aus der Wiener Schule, bzw. dem Oesterreichischen Institut für Geschichtsforschung, hervorgegangenen oder affilierten Kunsthistoriker.* hrsg. Hans J. Hahnloser, Mitteilungen des Oesterreichischen Instituts für Geschichtsforschung. Ergänzungsband XIII, Heft 2, 1934, p. 224 [80].
2. Sprawozdanie Towarzystwa Polskich Badań Historycznych w Rzymie za rok 1937, Warszawa 1937, pp. 1–2.
3. *Ibid.*, pp. 1, 9–12 and 5 ill.
4. *La Cappella Sistina. I primi restauri. La scoperta del colore*, Tokyo-Novara 1985.
5. Danuta Rederowa, *Polska Stacja Naukowa w Rzymie*, Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności, 1992/1993, Kraków 1994, pp. 233–234; Karolina Lanckorońska, *Polski Instytut Historyczny w Rzymie*, *ibid.*, pp. 235–240.
6. *Michelangelo, La Cappella Sistina*, Rizzoli 1994. I: *La Preistoria della Bibbia*, Introduzione di Frederick Hartt, Commenti delle tavole di Gianluigi Colalucci, Fotografie di Takashi Okamura; II: *Gli Antenati di Cristo*, Introduzione di Frederick Hartt, Commenti alle tavole di Gianluigi Colalucci, Note su restauro di Fabrizio Mancinelli, Fotografie di Takashi Okamura; III: *La storia della Creazione*, Introduzione di Frederick Hartt, Commenti alle tavole di Gianluigi Colalucci, Fotografie di Takashi Okamura.
7. *Fragmenta Picta. Affreschi e mosaici staccati del Medioevo romano. Roma, Castel Sant'Angelo, 15 dicembre 1989–18 febbraio 1990*, Roma 1990.